

OPINIE

CO ZROBIĆ, ABY POLICJA SIĘ NIE ZNEĆALA

Adwokat obecny od zatrzymania



**PIOTR
TUREK***

PROKURATOR

Międzynarodowe organy ochrony praw człowieka od lat wytykają Polsce brutalność naszych policjantów. Warto przypomnieć o tym w kontekście opinii wywanej przez „Gazetę Wyborczą” sprawy domniemanego znęcania się przez siedleckich policjantów nad sprawcami kradzieży [dyskusję o tym rozpoczął tekst Wojciecha Czuchnowskiego „Tortury w Siedlcach, 17 sierpnia]. W szczególności Europejski Trybunał Praw Człowieka w serii wyroków przeciwko Polsce stwierdził, że skarżący byli bici przez policjantów, a ci ostatni pozostawali bezkarni wobec powierzonego przeprowadzenia śledztwa przez prokuraturę. We wszystkich tych sprawach Rzeczpospolita Polska zobowiązana została do zapłaty skarżącym po 10 tys. euro tytułem naruszenia zakazu nieludzkiego lub poniżającego traktowania zawartego w art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka.

Z kolei w części postępowań do wydania wyroku skazującego nie doszło tylko z tego powodu, że rząd polski dobrowolnie przyznał, że naruszył Konwencję, i wypłacił skarżącym zadośćuczynienie. W sprawie siedleckiej – gdzie, jeśli by fakty zawarte w relacjach prasowych okazały się prawdziwe, można mówić już nie tylko o nieludzkim traktowaniu, ale wręcz o stosowaniu tortur. To może świadczyć o tym, że Polska nie zastosowała się do wydanych przez nią wyroków, tzn. nie zapobiegła naruszeniu praw człowieka podobnym do stwierdzonych przez Trybunał.

Pełniejszy obraz mechanizmu, w którym możliwe są tego rodzaju nadużycia, wyłania się z cyklicznych raportów Europejskiego Komitetu ds. Przeciwdziałania Torturom oraz Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu (CPT). Europejski Komitet co cztery lata wizytuje Polskę. Z raportów tych wynika, że osoby zgłaszające obrażenia na ciele w czasie pozbawienia wolności często nie mają możliwości rozmowy z lekarzem bez obecności osób trzecich ani też prawa do zbadania – nawet na swój koszt – przez wybranego przez siebie lekarza. Równocześnie dokumentacja lekarska nie jest prowadzona w sposób wystarczająco dokładny, a w sytuacji, gdy stwierdzono obrażenia są spójne z twierdzeniami o brutalnym traktowaniu, stosowna informacja nie jest przekazywana prokuratorowi. Dlatego też badania

miały więcej miejsca? Rzecz jasna, konieczne jest sprawienie i bardziej wnikliwe prowadzenie śledztw przez prokuratorów przy odwołaniu do wspomnianych służb i więzienniczej i policji, aby przeciwdziałać poczuciu bezkarności wśród potencjalnych sprawców.

Jednakże ważniejsze od ścigania przypadków nieludzkiego traktowania, które już zaistniały, wydaje się eliminowanie sytuacji, które takim przypadkom mogłyby sprzyjać. Dlatego warto przypomnieć, że w raporcie z 2011 r. CPT zaaleca, by osoby zatrzymane przez policję miały w każdym przypadku prawo porozumienia się z adwokatem na osobności. Zalecenie to jest zgodne z wyrażonym przez CPT od lat poglądem, że własnie obecność adwokata stanowi najskuteczniejszy środek zmniejszający funkcjonariuszy do uciekania się do tortur i wszel-

Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził, że obecność adwokata w trakcie zatrzymania stanowi nie tylko gwarancję rzetelnego procesu, ale także służy kontroli warunków pozbawienia wolności

kiego rodzaju nadużyć wobec osoby zatrzymanej. Pogląd ten znajduje oparcie również w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, który – np. w wyroku Dayanan przeciwko Turcji – stwierdził, że obecność adwokata w trakcie zatrzymania stanowi nie tylko gwarancję rzetelnego procesu, ale także służy kontroli warunków pozbawienia wolności.

Rzecz jasna, dla zrealizowania tego zalecenia konieczne jest, co zresztą podkreśla CPT, opracowanie pełnego i odpowiednio finansowanego systemu pomocy prawnej dla osób, które nie mogą opłacić adwokata, i stosowanie go od samego początku zatrzymania. Tego rodzaju sys-

tem wprowadzono w 2011 r. we Francji – celem właśnie eliminacji przypadków brutalnego traktowania zatrzymanych, z czego francuska policja znana była od lat i co również znalazło wyraz w licznych wyrokach Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Wprowadzenie reformy poprzedzono badaniami, ile zatrzyman przy pada jednego adwokata w poszczególnych regionach kraju, a po jej wejściu w życie okazało się, że obowiązki wynikające z pełnienia dyżurów „zatrzymanych” nie spowodowały znaczącego wzrostu obciążenia pracą adwokatów.

Mozna zatem uznać za realne wprowadzenie podobnego rozwiązania w Polsce – zwłaszcza w sytuacji znacznego otwarcia zawodu adwokata w ostatnich latach. Z pewnością oznaczaloby to dodatkowe koszty dla skarbu państwa, jednakże warto je ponieść w imię urzędniczego systemu zasad rządów prawa, z którą arbitralne bestialstwo przedstawicieli państwa pozostaje w oczywistej sprzeczności. Koszty te warto ponieść także w imię poprawy wizerunku Rzeczypospolitej Polskiej zarówno w oczach jej własnych obywateli, jak i na arenie międzynarodowej.

Warto również pamiętać, że – jak trafnie zauważa oenretowski Podkomitet ds. Zapobiegania Torturom oraz innemu Okrutnemu, Nie-ludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu (SPT) – obecność adwokata stanowi gwarancję nie tylko dla osoby zatrzymanej, ale także służy ochronie samych funkcjonariuszy policji – jakże przecież częstymi w praktyce – bezzasadnymi pomówieniami o znęcanie. ●

***Piotr Turek** – prokurator, w latach 2006-11 pracował w Europejskim Trybunale Praw Człowieka i Radzie Europy, od 2011 delegowany do Prokuratury Generalnej, reprezentuje ją w międzyresortowym Zespole ds. Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, autor publikacji z zakresu praw człowieka